Księga Psalmów

Psalm 35

**Modlitwa o pomoc przeciw niewdzięcznikom**

**1**. Dawidowy. Rozpraw się, Panie, z przeciwnikami moimi, Walcz z tymi, którzy walczą ze mną! **2**. Chwyć tarczę i puklerz i powstań mi na pomoc! **3**. Dobądź włóczni i zagrodź drogę prześladowcom moim, Powiedz duszy mojej: Jam zbawieniem twoim! **4**. Niech okryją się wstydem i hańbą Ci, którzy nastają na życie moje! Niech cofną się i zawstydzą Ci, którzy myślą o zgubie mojej! **5**. Niech będą jak plewa na wietrze I anioł Pański niech ich rozproszy! **6**. Niech droga ich będzie ciemna i śliska I anioł Pański niech ich ściga! **7**. Gdyż bez przyczyny zastawili na mnie zgubne sidła swoje, Bez przyczyny wykopali dla mnie dół. **8**. Niechaj spadnie na niego niespodzianie zguba! Niech złowi się w sidła, które zastawiał! Niechaj w nie wpadnie i zginie! **9**. Wtedy dusza moja będzie weselić się w Panu, Będzie radować się ze zbawienia jego. **10**. Wszystkie kości moje powiedzą: Panie, któż jest tobie równy? Ratujesz ubogiego przed silniejszym, A ubogiego i biednego przed łupieżcą jego. **11**. Powstają złośliwi świadkowie, Pytają mnie o to, czego nie wiem. **12**. Odpłacają mi złem za dobre; Jestem opuszczony. **13**. Lecz ja, gdy oni byli chorzy, przywdziewałem wór, Umartwiałem się postem I modlitwa moja wracała mi na usta. **14**. Postępowałem jak przyjaciel, jak brat; Jak opłakujący matkę, chyliłem się w żałobie. **15**. Lecz kiedy się potykam, oni cieszą się, I zbierają się przeciw mnie, niegodziwcy, zbierają się potajemnie, Szarpią mnie nieustannie. **16**. Jak obłudnicy wyśmiewają się, Zgrzytają na mnie zębami swymi. **17**. Panie, jak długo na to patrzeć będziesz? Wyzwól duszę moją od tych, co ryczą, Ocal życie moje od tych lwów! **18**. Wysławiać cię będę w wielkim zgromadzeniu, Wobec licznego ludu chwalić cię będę. **19**. Niech moi przewrotni wrogowie nie radują się z mojego powodu, Niech nie spoglądają szyderczo ci, co nienawidzą mnie bez przyczyny! **20**. Nie mówią bowiem o pokoju, Lecz przeciw spokojnym w kraju zmyślają fałszywe słowa. **21**. Rozwierają na mnie usta swoje, Mówiąc: Ha! Ha! Nasze oczy to widziały. **22**. Widziałeś to, Panie! Nie milcz! Panie! Nie oddalaj się ode mnie! **23**. Ocknij i obudź się ku mojej obronie, Boże i Panie mój, by prowadzić sprawę moją! **24**. Sądź mnie według sprawiedliwości swojej, Panie, Boże mój! Niech się nie śmieją z mojego powodu! **25**. Niech nie mówią w sercu swoim: Ach, oto czego pragnęliśmy! Niech nie mówią: Pochłonęliśmy go. **26**. Niech zarumienią się ze wstydu wszyscy, Którzy cieszą się z nieszczęścia mego! Niech okryją się wstydem i hańbą Ci, którzy wynoszą się nade mnie! **27**. Niech radują się i weselą Ci, którzy pragną uniewinnienia mojego! Niechaj mówią nieustannie: Wielki jest Pan, który pragnie pokoju sługi swego! **28**. Wtedy język mój będzie opowiadał sprawiedliwość twoją, Przez cały dzień głosił chwałę twoją.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975  
  
aktualizacja modułu: 2020-07-01